



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odwołanie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rekopisów udających redakcji nie zwraca.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz pełnowygodny jednoczesny na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 25 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pasm Maryi Nr. 36. — Telefon Nr. 5

Dzieciom wstęp  
wzbroniony.

## TEATR „ODEON”

Początek o 5-ej pp.  
w niedziele o 3-ej pp.

**DZIS** V PIĄTEK 20  
września **PREMJERA**

Największej Sensacji Sezonu!

# CARSKA FAWORYTA

DRAMAT DWORSKI w 6-tu AKTACH NA TLE ZAKULISO-  
WEGO ŻYCIA CARA **NIKOLAJA II-go**

Scenariusz **STANISŁAWA KOZŁOWSKIEGO.**

## OSOBY

Car, władca wschodu	<b>Władysław Walter</b>	Feliks Krzesiński, jej ojciec	<b>Paweł Owerło</b>
Carowa, jego żona	<b>Iza Kozłowska</b>	Adela, jej matka	<b>Wanda Szymberska</b>
Carewicz, jego syn	<b>Józef Węgrzyn</b>	Woroncow, minister dworu	<b>Jerzy Leszczyński</b>
Olga, jego córki	<b>Maria Krywicka</b>	Lejb-medyk, lekarz nadworny	<b>Witold Kuczyński</b>
Zenia	<b>Janina Józwicka</b>	Księżna Szujka, frejlina dworu	<b>Helena Sulima</b>
W. Książę Konstanty	<b>Stan. Hanka-Zawadzki</b>	Własowa, frejlina dworu	<b>Seda Brucówna</b>
Matylda Krzesińska	<b>Kalina Brucówna</b>	Własow, adjutant	<b>Stanisław Czapelicki</b>

Angelika, narzeczona carewicza **Harollna Lorenz.**

Damy dworu, popi, oficerowie, goście teatralni, baletnice, służba, czerkiesi, lokaje,

Rzecz dzieje się w **Peterburgu, Warszawie i Carskim Słacu.**

Tańce układu baletmistrza **P. Zajlicha**

wykonają: **Brucówna, Kojewska, Owerło, Sznapowska, Zajlich** oraz cały zespół baletowy **Opary Warszawskiej.**

Teatlety **Brucówny z steller Marii Horodyńskiej.**

Pomimo niesłuchania kosztownej dzierżawy obrazu  
Ceny miejsc pozostają bez zmiany.

W celu uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie  
na wcześniejsze seanse.

Bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych w piątek, sobotę i niedzielę nie ważne.

Dekoracje projektował  
prof. Tadeusz Sobocki.

Zdjęć dokonał inż.  
Zbigniew Gniazdowski.

Obraz wykonany przez Wytwórnnię „Sfinks”.

## O wychowanie poza szkołą.

Szkolę państwową polską już mamy. Władze oświatowe w ciągu dwu lat dokonały bardzo wiele w dziedzinie odrodzenia tej najpowatniejszej placówki zbiorowego życia narodu. Młodzież polską możemy posyłać do szkół, w których nie usłyszą wykładów w języku obcym i nie zetkną się z nauczycielem, którego zadaniem było pacyfizm i kaziom dusze dziecięce ohydą rosyjskiej ideologii. Jesteśmy zabezpieczeni przed zatrutą poczuciem narodowości i swoistej psychiki polskiej, która nas zawsze wyróżniała między narodami świata. Organizacja wewnętrzna naszego szkolnictwa postępuje w szybkim tempie, zawdzięczając niezmożonej energii, jaką w to wkłada nasze młodociane Ministerstwo oświecenia publicznego. Tworzy ono podstawę bytu oświaty, z jednej strony przez kształcenie dobrego nauczyciela, z drugiej zaś przez upaństwowienie najlepszych uczelni w kraju. Lecz nie tylko stara się ono z tej strony restaurować oświatę narodową, ale wnika i głębiej w sancerz społeczeństwa i poza szkołą, pragnąc zorganizować opiekę nad dziećmi i młodzieżą szkolną wtenczas, kiedy ta wychodzi poza obręb wpływu wychowawczego nauczyciela, znajdując się w domu, na ulicy i w miejscach publicznych.

Ze smutkiem stwierdzamy, że społeczeństwo obojętnie przechodzi koło tej sprawy. Nie reagujemy, jako wychowawcy na zły wpływ dzisiejszego otoczenia, w jakim znajduje się nasza młodzież. Starsze pokolenie dało się opłatać tej febrze wojennej, występującej pod tak mozajkową różnorodnością, że trzeba było statysty, któryby zliczył niegodziwość dzisiejszego człowieka, któryby ujął skutki potwornych anomalii w dziedzinie wychowania domowego i poza szkolnego. Wprowadzamy dzisiejsze dziecko do tej samej atmosfery zde nerwowania i sensacji, w jakiej sami od lat kilku tkwimy. Nie baczymy na to, że jako ludźmi starszym łatwiej nam być odpornymi, aniżeli tym istotom, które i z konstytucji ciała, jak i z ustroju duchowego są miękkie, jak wosk i podatne na wszelkie wpływy zewnętrzne.

Chociaż budzi się w nas niekiedy ochota ujęcia tej sprawy w swoje ręce, to jednak przesadzamy, tworząc dla młodego świata szereg ograniczeń, które zmuszają młodzież do konspiracji i ukrywania się ze swoimi porywami i zachciankami. Pedagogia szkolna i domowa musi koniecznie tu pospieszyć na ratunek ducha naszego dziecka i dać mu możność zaspokojenia swoich potrzeb życiowych w ramach zdrowo pojętej rozrywki, nie tej, która by już z pierwszego wiersza tohąga suchem mora lizatorstwem, a przez to odpychała od siebie pragnące życia temperamenty, ale tej świętej wesołości i zabawy, któraby pośrednio podnosiła uczucie i wyobraźnię młodego pokolenia, kształciła jego charakter i umysł. Stąd nie możemy ukryć, jako wychowawcy, radości, którą wywołuje w nas wiadomość, że miejscowe organy władz oświatowych polskich mają zamiar urządzić w przyszłą niedzielę zebranie rodziców i wychowawców, oraz ludzi interesujących się tą sprawą, w celu omówienia po trzeby organizacji opieki nad młodzieżą szkolną poza szkołą i poza domem.

Należy przypuszczać, że nie tylko nauczyciele, ale i szeroki ogół rodziców inteligentnych przybędzie na ten seans wychowawczy i ułatwi tem podniesienie i zorganizowanie sprawy, tak ważnej dla przyszłości narodu i naszego miasta.

Nasuwa mi się na myśl i program dla tej organizacji: utworzenie kinematografu szkolnego; urządzanie zabaw i rozrywek, prowadzenie pogadanek historycznych, przyrodniczych z pokazami latarni magicznej, wycieczek krajoznawczych poza miasto w celach naukowych i rozrywkowych, opieki nad postępowaniem młodzieży na ulicy i w miejscach publicznych, odpowiednich odczytów dla wychowawców w zakresie uświadamienia pedagogicznego.

Sądźmy, że szereg tych poważnych spraw zainteresuje nasze społeczeństwo i pozwoli odoasnym czynnikom oświatowym przeprowadzić akcję, której się chwila bieżąca tak gwałtownie od nas domaga.

Ks. W. Kneblewski.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 18 września 1918 r.:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następuje tronu bawarskiego ko. Rupprechta.

Pod Ypres odparta kolumna, po obu stronach kanału La Bassée kilkakrotnie powtarzane częściowe ataki przeciwnika.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehna.

Usiłowania przeciwnika posunięcia się na północ od lasu Hollon do linii naszych oraz ataki częściowe przeciwko Hollon i Issygnite Grand rozchwały się.

Grupa wojsk niemieckiego następującego tronu.

Pomiędzy Ailette a Alsne Francuzi kontynuowali ataki swoje.

Przed południem nacierał pomiędzy Vauxaillon a Allemant, popołudniu po bardzo silnym ogniu znacznymi siłami na całym froncie. Nieprzyjaciel, który zrazu pod Pinaon i na południe od drogi-Laffaux — Hatignon wstrząsnął do linii naszych, wyrzucony z nich został kontratakami.

Nacierał przeciwko innym częściom frontu rozchwały się przed naszymi liniami.

Grupa wojsk generała Galwitz.

Poważniejszych działań bojowych nie było.

Grupa wojsk ko. Albrechta.

Male potyczki wywiadowcze na froncie lotaryńskim i w Wogezach.

Macedoński teren walk.

Na wschód od Cerny Bułgari znajdują się od 19 kwietnia w walce z Francuzami, Serbami i Grekami.

Dla odparcia nieprzyjaciela użyte zostały również bataliony niemieckie.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (Urządowo) donoszą dnia 17-go września 1918 r.:

Włoski teren walk.

Między Brentą i Monte Solarole wczoraj rano, po silnym, aż do burzowego docho-dzącem przygotowaniu artyleryjskim, ruszyli Włosi do ataku. Ich kolumny szturmowe zostały w dolinie Brenty i przed Col Capelle odrzucone przez nasz ogień, na Asalone, pod działaniem naszych baterii, nie mogły one wogóle opuścić swych rowów.

Na Monte Pertca i Solarole, jak również na grzbiecie Taisson doszło do uporczywych walk, w których nieprzyjaciel bez wyjątku również musiał się cofnąć.

Na wszystkich odcinkach ożywiła działalność lotnicza.

Zachodni teren walk.

U wojsk austriacko-węgierskich nie było większych operacji bojowych.

Albanja.

Koło Tajaj Pojani rozchwały się znowu natarcia włoskie.

Szef sztabu generalnego.

Warunki pokojowe Balfoura.

W mowie swojej Balfour postawił 5 warunków, głównych, które muszą być spełnione zanim można będzie

rozpocząć rokowania. Mianowicie:

1) Odszkodowanie dla Belgii, 2) rezygnacja ze wszystkich kolonii, 3) zwrot Alzacji i Lotaryngii, 4) unieważnienie pokoju brzeskiego, 5) unieważnienie pokoju z Rumunją.

Niemcy oczywiście pragną zwrotu swoich kolonii. Nie chcą rozstrząsać tej sprawy, pragnę jedynie tylko oświadczyć wyraźnie, że jest to dla nas sprawa przesądzona. Niepodobna przypuścić, aby jakiegokolwiek konferencje przedwstępnej usuały trudności, które stoją na przeszkodzie do poddania nieszczęśliwej ludności kolonii władzy Niemiec i do ponownego oddania Niemcom, przez zwrocie im punktów oparcia ich floty, kontroli nad liniami komunikacyjnymi różnych części państwa brytyjskiego. Czy można mieć nadzieję, że sprawy te dadzą się wyjaśnić na konferencji?

W ubiegłym tygodniu Niemcy, ustami swego wice-kancelera wypowiedzieli, że nie pozwolą na zmianę granic swego państwa i pod żadnym pozorem nie oddadzą obszarów niemieckich włącznie z Alzacją i Lotaryngią. Jakże i w tym wypadku konferencje mogłyby sprawę tę posunąć naprzód? Dopóki polityczni przywódcy Niemiec: wielka kwatera główna, cesarz, kanclerz i parlament nie zdecydują się wyrzec swych zamiarów i nie zaproponują rozwiązania, któreby odpowiadało poglądom koalicji, dopóty wszelkie konferencje pozostaną bezpłodnie.

### Odpowiedź Ameryki nadzieja.

Biuro Reutera donosi: Odpowiedź St. Zjednoczonych na notę austriacką doręczona została wczoraj po południu poselstwu szwedzkiemu, celem przesłania jej do Wiednia.

### Odpowiedź koalicji.

Haga, 18 i 9. Półturzędowe doniesienie londyńskie opława: Odpowiedź koalicji ogłoszona zostanie za kilka dni. Prawdopodobnie koalicja przedtem zażąda od państw centralnych, aby one oświadczyły swą zgodę na przyjęcie pewnych punktów, m. in. odszkodowania dla Belgii i Serbji.

### Zniszczone Soissons.

Berlin. — Z Zurychu donoszą: Senator Turon zwiadał — według paryskiego „Eclaira” — uwolnione obszary swego departamentu. Stwierdza on, że większa część gmin istnieje tylko na papierze, jako pojęcie geograficzne. Po domostwach niema śladu. Wszędzie miny dokonały strasznego dzieła. Po Soissons zostało tylko kilka przedmiejskich dzielnic.

### Przeciwko łodziom podwodnym.

„Breslauer Neuste Nachrichten” donoszą drogą na Stockholm, że znany pisarz angielski Archibald Hurd, ogłosił artykuł, w którym proponuje, ażeby całe morze północne zupełnie zamknąć za pomocą min podwodnych. Wprawdzie ten środek odetnie zupełnie od świata cztery małe narody to jest Danję, Norwegię, Szwecję i Holandję, ale za to poloży prawdopodobnie koniec wojnie niemieckiej za pomocą łodzi podwodnych.

### Minister wojny o sytuacji

Austriacki minister wojny, von Stöger-Steiner, w interwiewie udzielonym przedstawicielowi „Neue Freie Presse” oświadczył między innymi: Dzięki zawarciu pokoju z Rosją i Rumunją działania wojenne na większą skalę na froncie tym są wprawdzie ukończone, niewyjaśnione jednak po dziś dzień jeszcze stosunki i nieustanne wicherzenia we wnętrzu Rosji zmuszają nas do czujności i do utrzymywania w dalszym ciągu na froncie tym poważnych sił. Oswobodzone skutkiem tego na granicy wschodniej formacje musiały jednak być przesłane na front południowo-zachodni, a to w celu wyrównania stosunku sił, do-

tychczas dla nas bardzo niekorzystnego. Istotną redukcją armii w polu nie mogła więc nastąpić, mimo że front bojowy jest skręcony.

Na pytanie, jak się minister wojny zapatruje na położenie militarne na zachodzie, odpowiedź brzmiała: Aтак nieprzejrzysty pomysł między Avre i Aunere był niewątpliwie bardzo zrecznie przygotowany, stanowi dla armii niemieckiej do pewnego stopnia niespodziankę, czem się też tłumaczy jego początkowe powodzenie.

**Przywódca czecho-słowaków**  
Agencja Reutersa donosi z Charbina, że generał Dietrichs ustąpił ze stanowiska dowódcy wojska czesko-słowackiego na Syberji wschodniej i że dowództwo objął pułkownik Hajda. (Generał Dietrichs jest oficerem byłej armii rosyjskiej, gdy tymczasem pułkownik Hajda służył dawniej w armii austriackiej i był wzięty przez Rosjan do niewoli).

**Rozstrzelani generalowie.**  
„Ruskij Goloj” w Nr 70 podaje list dowódcy kinburskiego pułku piechoty, W. Simonowskiego, oświadczający, iż generał Kornilow istotnie został zabity przez pocisk działowy dnia 31 marca b. r. około godziny 8 wieczorem w stacji Kizawetyńskiej (obwód kubański).

Równocześnie „Petit Journal” otrzymał wiadomość z Petersburga o tem, jakoby b. rosyjski minister wojny Suchomlinow został w pierwszych dniach września rozstrzelany za udział w ostatnim spisku.

## Chwila bieżąca.

— Dzienniki paryskie donoszą o rozpoczęciu w Paryżu konferencji koalicyjnej.

— Stan zdrowia Lloyd Georga znacznie się poprawił, chory nie może jednak jeszcze opuścić łóżka.

— Parlament wiedeński ma się zebrać w dn. 1 października.

— Rozpoczęły się obrady międzykoalicyjnej konferencji robotniczej, na której omawiane będą kwestje, znajdujące się w związku z wojną.

— Do Anglii przybył głównodowodzący flota amerykańsko-atlantycką admirał Mayo wraz ze swoim sztabem.

— Podjęto napowrót obrady konferencji w sprawie wysp Aalandzkich.

## Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

### Angielski król Czech?

Z odnalezionego obecnie w Kijowie pamiętnika pewnej osobistości, czynnej w akcji czesko-słowackiej, wynika, że prof. Masaryk uczynił wobec Anglii wiążące zobowiązanie co do powołania na tron czeski jednego z angielskich książąt krwi.

Z powodu tego wynika później kontrowersja między prof. Masarykiem, a posłem Duerichem, który szukał oparcia raczej we Francji, niż Anglii.

### Rozstrzygają się losy Niemiec.

Organ Centralny Chrześcijański związków zawodowych w Niemczech wzywa robotników, aby w położeniu obecnem zachowali jasny umysł i zimną krew i wytrzymali. „Wiemy o co idzie. Jeżeli nie przetrwamy chwili rozstrzygającej, skazani zostaniemy my i przyszłe pokolenia na niewolę angielską. Rozstrzygają się teraz losy Niemiec na generacje całe. Nikt z nas nie chce wziąć na siebie hańby, że był współwinowajcą, iż los ten jest niegodny człowieka”.

### O popieraniu małżeństw.

Prozes ministrów, dr. Wekerle wydał okólnik do wszystkich gmin, w którym jako minister spraw we-

wnętrznych wzywa je, aby starały się o zawieranie więcej małżeństw. Należałoby jednak doradzać, aby przed zawarciem małżeństwa zasięgnięto porady lekarskiej.

### Odbudowa Galicji.

„N. Fr. Presse” publikuje rozmowę z osobistością, która uczestniczyła w ostatnich podróży ministrów w Galicji. Podaje ona bardzo dokładnie i bezstronnie stan zniszczonych części kraju, dalej przytacza daty statystyczne, w końcu oświadcza owa osobistość, że najwidoziej rząd oświadczył już gotowość do przyspieszenia robót, dotyczących odbudowy. Przewidywaniem idzie o to, aby jaknajrychlejszymi środkami umożliwić rolnikom produktywną pracę.

Jak słychać, ministerjum dla robót publicznych wypracowuje także nowe wytyczne w sprawie odbudowy miast. Idzie mianowicie o przyspieszenie subwencji i umożliwienie rychłej odbudowy domów.

### Zebrań stronnictwa Państwowego.

W niedzielę, popołudniu odbyło się w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa zebrań dyskusyjne, urządzone przez Stronnictwo Państwowe. Prezes stronnictwa, p. Michał Lempicki, nawiązując do rocznicy wydania aktu z 12 września 1917 r., scharakteryzował roczną działalność Rady regencyjnej i pierwszych dwóch rządów.

Szereg mówców rozwijał poglądy na obecną sytuację i wskazania dla polityki polskiej, stwierdzając zgodnie, że w obecnych warunkach kwestja austro-polskiego rozwiązania ustąpić musi programowi niepodległościowemu, jako jedynie realnemu. Wszyscy mówcy wyrazili zdanie, że w razie dojścia do skutku gabinetu p. Kucharszewskiego, będącego wyrazicielem programu austro-polskiego, grozi dalsze hamowanie budowy państwowości polskiej, należy przeto skonsolidować żywioły szczerze aktywistyczne, celem przeciwdziałania tej kandydaturze.

### Boiszwycy rozstrzelali 8 polaków.

Departament Stanu otrzymał następującą depeszę od przedstawicieli Rady Regencyjnej w Rosji p. Aleksandra Lednickiego:

„We wszystkich wypadkach gwałtu nad naszymi obywatelami protestowałem w szczególności z powodu rozstrzelania braci Lutosławskich.

Komisariat spraw zagranicznych ogłosił dekret wzbraniający aresztowania obcych poddanych. Pomimo to aresztowania naszych obywateli odbywają się ciągle jeszcze w całej Rosji. W ogólności rozstrzelano 8 polaków, wielu uratowały listy ochronne przedstawicielstwa”.

(podpisano) Lednicki.

### Rozwiązanie spraw słowiańskich.

Prasa wiedeńska pozysza zwracać uwagę, by sprawy polska i południowo-słowiańska zostały rozwiązane równocześnie.

Szerególnie „Neue Freie Presse” kładzie na to nacisk.

Przy sposobności należy podkreślić, że już podczas jesiennej sesji parlamentu wiedeńskiego w roku ubiegłym mówiono o równoczesnem rozwiązaniu kwestji polskiej, czeskiej i południowo-słowiańskiej.

### O kolej Warszawsko-Wiedeńskiej.

W „Berliner Tageblatt” czytamy: Z kół naszych czytelników często nas zapytywano, czy opłata procentów oraz spłacanie akcji użytkowych kolei warszawsko-wiedeńskiej nastąpi z sumy ryczałtowej 6 miliardów marek, która na podstawie traktatu dodatkowego ma być zapłacona przez republikę wielkorusyjską, czy też zobowiązania te przejmują nowe państwo polskie. Te ostatnie przypuszczenie prawdopodobnie wynieioskowano na podstawie tego, że linja kolei warszawsko-wiedeńskiej biegnie na polskim terytorjum i po oddzieleniu Polski od Rosji przypada państwu polskiemu.

Pomimo to, jak nam oświadczone z tu-tejszej, dobrze poinformowanej, strony,

kwestja ta będzie w ten sposób rozstrzygnięta, że wypełnienie zobowiązań tej linii kolejowej względem wierzycieli niemieckich nastąpi z sumy ryczałtowej, wyplaconej przez Wielkorusję.

### Niemcy galicyjscy.

„Niemiecka rada” dla Galicji we Lwowie ogłosiła w sprawie polskiej oświadczenie, w którym czytamy między innymi:

„Austriacko-polskie rozwiązanie sprawy polskiej nie jest rozwiązaniem, na które mogą się zgodzić Niemcy, gdyż przewidywaniem wywołałoby ono takie przesunięcie sił w Europie wschodniej, któreby jednostronnie wyszło na korzyść polaków, których wpływy dzięki temu stałyby się o wiele potężniejsze, co byłoby dla pruskich prowincji wschodnich, jak i dla niemieckich interesów na wschodzie wogóle znaczenie groźniejsze, gdyż dalej mimo pewnych pozorów osłabłoby Austrię, zarówno gospodarczo jak i politycznie, wreszcie przez nieuniknione zniewolenie ukraińców stałoby się zarodkiem nowych, ciężkich powikłań”.

## Zjazd kupców polskich.

### Obrady popołudniowe.

Obradom popołudniowym przewodniczył p. Nowosielski z Łodzi. Referaty wygłosili pp. dr. Franc. Doleżał, Aleks. Szczepański i Tadeusz Dymowski oraz Bol. Miklaszewski. Dyskusja była dość ożywiona.

Tematem referatu dr. Doleżała był brak towarów i zadania organizacyjne kupiectwa.

Przywóz towarów do Polski poddany będzie, podobnie jak i w innych państwach, kontroli rządu. To też muszą powstać wielkie ugrupowania kupieckie lub konsekcja zakupu towarów poszczególnych gałęzi handlu, oraz instytucje państwowe, regulujące ich działalność zakupową zagranicą.

Dyskusję nad tą sprawą prowadzili pp.: Kujawski, K. Budrewicz, dr. Ilski, St. Węgierski i M. Osmała, poczem zjazd przyjął wnioski:

„Wobec wzmagającego się braku towarów oraz niewątpliwie ujemnego bilansu płatniczego państwa polskiego w okresie powojennym i wynikającej z tego tytułu konieczności kontroli państwowej nad przywozem i wywozem zagranicznym, zjazd stowarzyszenia kupców polskich uważa za niezbędne tworzenie już obecnie towarzystw zakupowych przez kupców polskich, przekazując inicjatywę w tej sprawie sekcjom zawodowym przy stowarzyszeniu kupców polskich”.

Referat p. Szczepańskiego omawiał traktaty handlowe, które mieć będą dla naszego kraju wyjątkową wagę.

Zjazd, przychylił się do słusznych wywodów referenta, uchwałę zgłoszoną przez niego wniesek, który domaga się, „wobec konieczności uwzględnienia przy układach międzynarodowych interesów gospodarszych kraju w ich całokształcie, a więc z włączeniem potrzeb handlu, — udziału w pracach przygotowawczych przedstawicieli zawodowych organizacji kupieckich”.

P. Tadeusz Dymowski mówił o związkach rabatowych kupieckich.

Wywody swe referent zreasumował we wniosku:

„Wobec oczywistych korzyści, jakie związki rabatowe krajów Zachodniej Europy zapewniają kupcom-detalistom, stworzenie podobnej organizacji na naszym terenie uważać należy za czynnik dodatni dla rozwoju kupiectwa naszego. Dlatego też usiłowania powstałego już zrzeszenia polskich kupców detalistów, udzielających kupującym ustępstwa, spotkać się winny z poparciem kupców polskich”.

P. Stanisław Mitraszewski kwystąpił słusznie przeciwko wywodom referenta, że związki rabatowe kupieckie mają prowadzić z kooperatywami walkę, której być nie powinno.

„Ostatni referat (p. B. Miklaszewskiego) o szkolnictwie zawodowym kupieckim: długotrwałe oklaski towarzyszyły wywodom prelegenta, a wyrazem podzielenia jego poglądów było uchwalenie zgłoszonego przezeń wniosku:

„Zważywszy na konieczność spetgowania wykształcenia zawodowego kupieckiego, zjazd zwraca się z wezwaniem do o-



gółu kupiectwa oraz oddziałów stowarzyszenia kupców polskich, organizacji kupieckich, aby, ułatwiając młodzieży odbycie praktyki, roztoczyły swą opiekę nad istniejącymi uczelniami zawodowymi i w odpowiednich warunkach podjęły inicjatywę w kierunku tworzenia szkół handlowych typu elementarnego i dokształcającego.

Po przerwie dyrektor Stow. kupców polskich dr. Fr. Doleżał odczytał szereg wniosków, zgłoszonych przez uczestników zjazdu.

Wnioski przyjęte i przekazano Radzie S. K. P. a mianowicie:

P. Tomasz Piętoskiemu co do utworzenia komisji specjalnej z udziałem przedstawicieli Stow. Przemysłowców i innych organizacji w sprawie zbadania całokształtu położenia i potrzeb pracowników handlowych;

p. K. Budrewicza w sprawie organizowania eksportu i importu;

p. Marcina Osmały w sprawie zorganizowania hurtowni towarowej, przez S. K. P.;

oraz szereg wniosków, dotyczących o bowiąskowego posyłania do szkół praktykantów nie mających 4-klasowego wykształcenia, utworzenia sekcji popierania wykształcenia zawodowego przy Stowarzyszeniu kupców polskich i t. p., wreszcie dwa wnioski:

1) w sprawie pałacej — w sprawie walki z paerstwem

2) w sprawie wystąpienia do Rady Stanu o wydanie przepisów, ustanawiających przymusowe święcenie niedziel we wszystkich przedsiębiorstwach z wyjątkiem aptek i jadalni.

Radny miejski p. F. Pawłowski zgłosił poprawkę, aby zakaz kupna i sprzedaży dotyczył wszystkich przedsiębiorstw w niedziele i dni świąteczne oprócz aptek i jadalni, aby jednak w te dni do 10-ej rano handel mógł być prowadzony w interesach branży kolonjalno-spożywczej. Poprawka ta jednak nie uzyskała większości.

Potem nastąpiło o g. 2 i pół pp. samkniecie obrad.

Przewodniczący p. Nowosielski wyraził serdeczne podziękowanie inicjatorom zjazdu i komisji organizacyjnej, potem przez Stow. kupców polskich p. Bogusław Herse zamknął obrady zjazdu, zaznaczając, że Rada Stowarzyszenia kupców polskich zabiegać będzie o wprowadzenie w życie różnych przyjętych na zjeździe postulatów.

Na zakończenie zjazdu odbył się w salach Reursy Obywatelskiej bankiet pożegnawny, w którym brało udział blisko 400 osób.

## Królestwo i Galicja.

W prasie wiedeńskiej, galicyjskiej i okupacji austriacko-węgierskiej w ostatnich czasach ukazało się sporo artykułów, omawiających szereg punktów widzenia austriacko-polskiego rozwiązania. Z głosów polskich stawiających jako warunek żyłowy dla naszego narodu jednocześnie Królestwa i Galicji, przytaczamy następujące

„Głos narodu” pisze: „Jakikolwiek prywatne zaprawy państwa panowałyby między ministrami przyszłego rządu warszawskiego mamy nadzieję, że ujawnienie się ich nie da podstawy przypuszczeniom, że rząd, jako taki, dopuszcza choćby na chwilę myśl o pozostawieniu Galicji za kordonem polskiego państwa. Galicja wejść w skład musi, i to jest dla opinji polskiej zasadą, od której nawet myślą odstępować nie wolno — a to bez względu na tłumaczenie „chwilowa sytuacja” i bez względu na niedomówienia, które miałyby ogół nasz pocieszać jakas „przyszłość” bliższą, czy dalszą. W całkowitej odbudowie państwa polskiego włączenie Galicji jest etapem pierwszym — to wszyscy rozumiemy — a także dzisiaj bezpośrednio aktualnym, jak to z obecnej symboz-sow-ści wynika”.

„Zienia lubelska” w artykule wstępnym między innymi pisze:

„Należy odpowiednim czynnikiem oisgo i nieustannie podkreślać ze strony polskiej, że Polska nie sprzeda swego pierworodzstwa za miskę soczewicy. Jeżeli bowiem połączenie wszystkich polaków w jedno państwo polskie napotyka trudności i nie jest do urzeczywistnienia, to wiedzieć winny o tem kół, które wespół z nami o losie naszym decydować mają, że jest naszym postulatem niezachwianym, iż państwo polskie winno obejmować jaknajwięcej ludności polskiej i ziemi Rzeczypospolitej. Dotyczy to przedewszystkiem Galicji. Społeczeństwo polskie Królestwa i Galicji nie zgodzi się nigdy na takie rozwiązanie sprawy naszej, któreby w wyniku nie przyniosło połączenia obu tych dzielnic w jeden organizm państwowy”.

# KRONIKA

— **Wyjazd J. E. ks. Biskupa.** Onegdaj J. E. ks. Biskup Fulman w sprawach kościelnych wyjechał do Warszawy; ztąd zaś wyjadzie do Włocławka na spotkanie wizytatora Ojca św. J. E. moasignora A. Ratti.

— **Za obelgi w druku.** Wczoraj K. P. Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę, wytoczoną przez redaktora i wydawcę naszego pisma p. Fr. J. Wikoszewskiego przeciwko b. współpracownikowi „Gońca” p. Adamowi Paclorowskiemu za list obelżywy treści, wydrukowany w Nr. 118 „Gaz. Częstochowskiej”.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy, przesłuchaniu świadków i wysłuchaniu obrony skazał p. A. Paclorowskiego na 50 mk. grzywny lub 5 dni aresztu, oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

Szczegółowe sprawozdanie z rozpraw sądowych zamieścimy niebawem.

— **Inspektor dla spraw mieszkaniowych.** Magistrat postanowił zaangażować inspektora do spraw mieszkaniowych, zorganizowanie tego urzędu postanowiono odczytać do czasu powołania w Częstochowie oddzielnej sekcji Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

— **Subsydjum dla szkoły zawodowej.** Odezwał Tow. Op. szkolnej z dn. 4 b. m. o udzielenie subsydjum dla zakładanej przez Tow. szkoły zawodowej Magistrat postanowił uwzględnić, zastrzegając sobie ingerencję w sprawach goszczących szkoły.

— **Osobiste.** Prokurent częstochowski-go oddziału banku handlowego w Warszawie, p. Mżankowski został przeniesiony do Radomska na stanowisko kierownika tamtejszej filii.

— **Ze Szkoły rzemieśl.** Zarząd Szkoły Rzemiosł niniejszem zawiadamia, że od 1 października otwiera dział stolarski dla chłopców, którzy ukończyli 14 lat i posiadają co najmniej świadectwo szkoły elementarnej, ewentualnie zdają odpowiedni egzamin.

Zapisy przyjmują się codziennie w biurze Rady Opiekunczej m. Częstochowy przy ul. Staszycza Nr. 3 w godzinach od 3-jej do 5-jej po poł. Blizszych informacji udziela się na miejscu.

— **O zajęcie pozaszkolne dla młodzieży.** W niedzielę dn. 22 b. m. o godz. 4-jej po poł. w sali szkolnej przy ul. Panny Marii Nr. 36, odbędzie się zebranie osób, interesujących się wychowaniem młodzieży, w sprawie zorganizowania dla niej zajęć pozaszkolnych.

— **Przekazy z Rosji.** Jak wiadomo, konsulat hiszpański w Warszawie zatwiliat różne sprawy, związane z opieką nad poddaniymi państw wojujących, między innymi pośredniczył, przez ambasadę w Berlinie, w zatwieniu przekazów pieniężnych z Rosji do Królestwa Polskiego. Nadsyłane tą drogą pieniądze pochodzą najczęściej od naszych uchodźców i przeznaczane były dla pozostałych przez nich w kraju rodzin. Obecnie pośrednictwo ambasady hiszpańskiej ustalo.

Nagromadzone przez czas dłuższy w ambasadzie hiszpańskiej w Berlinie przekazy

## Każni publiczna w Puławach.

Zdaje mi się, że cała ogromna epoka legła niepowrotnie pomiędzy zelazną chwilą dzisiejszą, a czasem gdy chodziłem w mundurku pierwszoklasisty fakultetu prawnego Uniwersytetu warszawskiego.

Tak jest... zdaje się, że to był jakiś czas romantyczno-sentymentalno-sielankowy... lat przeszło 30 temu!

Pisałem wtedy, pomań, rozprawę na temat obrany dowolnie — na temat o karze śmierci.

Rozpocząłem szumnie od opisu walki literackiej Woltera z sędziami nieszczerliwego kolowanego Calasa, ofiary „mordu jurydycznego”; nagromadziłem z pomocą — jeżeli dobrze pamiętam — uczonoego niemieckiego Besnera, jakich dwadzieścia kilka argumentów nanki nowożytnej, natłojonej duchem Baccaria, przeciwko karze śmierci; daje się, pomnożyłem je do 40 argumentów! Występowałem przeciw twierdzeniu o jej zastraszającym charakterze, powołując się na opowieść Dickensa o kzezimieszkach, grasujących tuż na placu rażni w początkach XX stulecia, gdy surowe prawo angielskie stazywało na śmierć chłopaków, kradnących jabłka z drzew przydrożnych... Staralem się wstrząsnąć mojego czytelnika (profesora prawa karnego) straszając: „dzień ostatni skazanego”, gdzie Wiktor Hugo opowiadał nam o okrutnych mekach duchowych przed zgonem z wyroku sądowego... Aby udowodnić

demoralizujący wpływ kaźni publicznej na tłum, opisywałem ohydne zachowanie się paryskiego ludku pod gilotyną, każącą bandytę, mordercę osób kilku, Troppmęna, według opowieści asystującego przy tej kaźni i otrzaspającego się z oburzeniem po jej widoku Turgenięwa.

Pamiętam, iż poprosił mnie wówczas o użyczenie mi tego elaboratu pewien kolega prawosławny, o charakterze wybitnie łączący. A po przeczytaniu rzekł mi:

— „Ostrojmo, no nieubieditielno. Zachocz u i smogu — wieszat’ budul” Dowcipne, ale nieprzekonywające. Zechcą i będą mogli! — to będę wieszal).

Odparłem mu wtedy:

— „A jeżeli żaden z dowodów teoretycznych nie wystarczy, starczy jeden, że my nie będziemy chcieli...”

— Jeżeli będziecie mogli nie chcieć w praktyce — odparł, gwizdząc.

Oburzył mnie wtedy... Czas był sentymetalno-sielankowy... Kolega ów znał knał mi dawno z oczu... Nie przypuszczałem wtedy, że m. ję argumenty teoretyczne sra pleśnia porryje, jako dzieciństwo, a w jego słowach znajdzie wieczne-zielone ziarno złotego drzewa życia...

Nie sądziłem, że znajdzie się kiedykolwiek na placu kaźni publicznej...

I do tego w eichem skromnem miasteczku, Puławach...

A jednak... Nadeszła nowa epoka... w

Pisarz sądu wojennego mówił do znajomej Puławianki:

— „Rano go będą sądzić... Wyrok śmierci po wny... Poszukiwano go jako podejrzanego o udział w zamordowaniu soltyza... Należał do szajki... Strzelał do zandarma... Pewność zbrodni zupełna... Wieczorem o 9-jej powieszają go... na placu przed cerkwią rosyjską... publicznie!”

— To strasznel... Jak na to ludzie będą patrzeć! — rzekła, wdrygając się, dama.

— Nic straszego, — zauważył. Wszakże bandyta... Rznął innych. Nie zasłużył nie innego nad szubienicę...

Nie miałem ochoty spierać się. Zresztą co warte są teorie?...

Postanowiłem pójść i zobaczyć, jak rzecz odbyła się w praktyce...

Zresztą postanowiłem sobie z góry nie oglądać samej funkcji wieszania. Zmęki ludzkiej nie cheistem czynić sobie przedmiotu ciekawości. Zastraszania śmiercią bandyty osobiście nie potrzebowałem. Chodziło mi o zaobserwowanie pedagogicznego wpływu kaźni na tłum.

Niebo szare, wieczorne, pokryte brudnymi plachtami chmur... Obojętne i chłodne...

Ogromne pole usypane gruzami... Wielkie spalisko. Zgliszcz zburzonych do fundamentów domów puławskich, spalonych ręką armji rosyjskiej...

Cegły pokryte trawą i chwastami... Tu i owdzie pniaki wyrąbanych drzew...

Na skraju horyzontu wierzyby, potrząsające listkami w smętnej zadumie...

W polu, wśród traw i ruin dżwignięty

pieniężne z Rosji, na sumę blisko 2 milionów marek, nie mogą być zaliczone zwykłym trybem, t. j. przez filje banku niemieckiego w Warszawie „Ostbank für Handel und Gewerbe”, ponieważ rząd bolszewicki zaprzęsta nadysłania pokrycia pieniężnego na te przekazy. Mnóstwo osób, zawiadomionych nawet prywatnie o wystąpieniu dla nich pieniędzy z Rosji, odbioru tych pieniędzy obecnie doczekać się nie może.

**Z Sekcji przeciwzabraczej.**  
Zalążając poniżej sprawozdanie kasowe z bufetu, urządzonego w dniu 6, 7 i 8 b. m. na Wystawie Ogrodniczej, Zarząd Sekcji Przeciwzabraczej składa w imieniu swoim i biędzwich dzieł serdeczne podziękowanie Tym wszystkim, którzy czynem lub ofiarą poparli nasze zamiary. A więc przede wszystkim Towarzystwu Ogrodniczemu za łaskawe udzielenie miejsca na Wystawie, pomoc czynną i poparcie, oraz dary w naturze: pp. Szwede za piwo i limonadę, pp. Franke, Bzowski, Barylskiej, Serednickiej, Dębowski, ze Dębowa i Rudnickiej, z Łojek, Zaborowskiej za dary do bufetu w produktach spożywczych pp. Janowski i p. Szymańskiemu z Konołpska za ofiary pieniężne; pp. Martynowski, Serednickiej, Węgierkiewiczowej i Hardwin za łaskawe zajęcie się kasą; pp. Stanisławowej, Jastrzębskiej, Sikorskiej, S. Krakowieckiej, Wisławskiej za czynną pomoc przy bufecie i wszystkim łaskawym Gościom, którzy tłumnie odwiedzając bufet przyczynili się do powodzenia kasowego, zasilając w ten sposób naszą ochronę.

**SPRAWOZDANIE KASOWE.**  
Dochód Mk. 35.—  
Ofiary w gotówiznie 1595. &  
Dochód z bufetu Mk. 1630.05 f.

**Rozchód**  
Produkty spożywcze do bufetu Mk. 770.65  
Wynajęcie porcelany i szkła oraz służba Mk. 28.—  
Czysty zysk „ 831.41  
Mk. 1630.05 f.

**Podwyższenie podatku od widoków.** Wniosek wydziału III-go w sprawie podwyższenia podatku od widoków Magistrat przyjął i postanowił przesłać do Rady miejskiej.

**Odkrycie rudy żelaznej koło Częstochowy.** Koło Częstochowy odkryto większe pokłady rudy żelaznej. Łożyiska liastego brunatnego żelazniaka w pokładach jurajskich w okręgu częstochowskim, mają wielkie znaczenie dla przemysłu polskiego. Ruda ta znajduje się głównie na zachodnim brzegu wzgórz ciągnących się w kierunku południowo-wschodnim z Wielunia przez Częstochowę aż do okolic Olkusa. Pokłady te są ekspluatowane przez kopalnię, należącą do hut żelaznych polskiego okręgu przemysłowego. Poczynione badania wykazały, że zapas jest znaczny. Także w okręgu Będzińskim znajduje się ruda żelazna w bardzo wielkiej ilości w pokładach tryasowych, w wapieniu muszlowym i w kwaprze.

**Opactwo ziem.** W sprawie zaopatrzenia ludności w opactwo ogłoszone roz-

porządzenie władz niemieckich iż każdy handlarz drzewa oraz mieszkający mający zapas drzewa opałowego przekraczający tę ilość, jaka mu jest potrzebna w ciągu roku na własne potrzeby, obowiązany jest na żądanie prezydentów policji względnie naczelników powiatu oddać drzewo potrzebne dla zaopatrzenia władz miast, gmin, oraz biedniejszej ludności.

O ile ilości drzewa nie wystarczają, to naczelnicy powiatów są władni wydać zarządzenie, aby w lasach prywatnych o przestrzeni ponad 25 ha wyrabano po 3 metry kub. z hektara.

**Pasek na domy.** Do jakich bajecznych cen dochodzą domy w Częstochowie objaśnia następujący fakt: Za nieruchomości p. K. położoną w śródmieściu nabywcy ofiarują właścicielowi tylko 1,000,000 mk. Trzeba zaznaczyć, że wartość przedwojenna powyższego domu nie przenosiła 100,000 rub.

**Hodowla kuoyków.** Wobec niesprzyjających warunków wojennych dla hodowli koni ras szlachetnych, niektórzy ziemianie i zasobniejsi włościanie rozpoczęli hodowlę małych koni, zwanych huculami, czyli kucykami. Hodowla koni tych rozpowszechniona jest w Niemczech i dobrze prosperuje w Galicji. Ztamtąd sprowadzono kilka reproduktów, i zwrócono się do władz austriackich o pozwolenie nabycia jeszcze kilkunastu sztuk, w celu szerzej hodowli tej odmiany koni, bardzo pożądanych dla gospodarstw małorolnych.

**Rejestracja należności od skarbu rosyjskiego.** Wydział rejestracji należności, przypadających od skarbu rosyjskiego w Częstochowie ulica Staszycy 3, rozpoczął obecnie ogólną rejestrację należności od skarbu rosyjskiego, a mianowicie podlegają zameldowaniu:

wkłady w państwowych kasach oszczędności; kaucje akcyzowe, celne, leśne, rejentalne, przedsiębiorstw koncesjonowanych itp.; depozyty administracyjne; depozyty sądowe; należności sąsądzone od skarbu rosyjskiego z wyroku sądowego; należności, o które wytoczony został proces skarbowski rosyjskiemu, jeszcze nie rozstrzygnięty; należności przypadające od skarbu rosyjskiego z tytułu kontraktów, umów o dostawę, roboty, najem lokali, etc. etc.; należności przypadające od Banku Włościańskiego za sprzedane grunty; zaległe pensje, przypadające urzędnikom państwa rosyjskiego.

Każdy zgłaszający się winien wypełnić deklarację, którą otrzyma w biurze rejestracyjnym.

Osoby z żądającymi pretensje z tytułu wkładów w kasach oszczędności państwowych, deklaracji nie podpisują, okazują tylko książeczkę wkładową. (lub kwit instytucji, gdzie jest ona zastawiona).

Suma należności winna być udowodniona przez znajdujące się w rękach osób zainteresowanych dokumenty. Dokumenty te winny być dołączone do deklaracji w kopji, poświadczanej bądź przez rejenta, bądź przez Wydział.

Jako zwrot kosztów, związanych z rejestracją, pobierane są opłaty następujące:  
Od rejestracji wkładów w kasach oszcz.

Zrobiła się cisza śmiertelna...  
Fala ludzi powoli jąta odpływać...  
Oszedłem, nie oglądając się za siebie...

Słyszałem urywki rozmów:  
— „Wcale nie wyglądał na bandytę”...  
— „Plakał cały czas i prosił się, że niewinny”...  
— „Oj, dzieci to się chyba pochorują”...  
— „Ach, tak mnie ścisnęło... oj jej!”  
Twarz kobiety, która to mówiła, była zielona. W oczach jej zastygł wyraz przerażenia... i współczucia dla skazańca...  
Zadowolenia z tego, iż stało się za-dosć sprawiedliwości—nie widziałem...

Dziś w polu, nieopodal cerkwi, jest megiła. W tem miejscu, gdzie wczoraj stała szubienica, jest kupka ziemi.  
Wsadzono w nią kilka patyków...  
krzyża niema... Bandyta przestał być groźny społeczności.

L. Z.

dnosci, zaległych pensji oraz emerytur:  
do 50 rb. darmo  
od 51 — 100 rubli mk. — 20 fen.  
od 101 — 250 rb. mk. — 50 fen.  
od 251 — 500 rb. mk. 1 —  
od 501 — 1000 rb. mk. 2 —  
od należności wyżej ponad tysiąc rubli po marek 2 za każdy tysiąc.  
Od innych należności pobierana będzie od każdego zgłoszenia opłata zasadnicza mk. 3, a niezależnie od tego:  
do tysiąca rubli marek 3  
od 1000 — 25000 rb. mk. 250 od tysiąca rb.  
od 25000 — 50000 rb. mk. 2 —  
od 50000 — 100 000 rb. mk. 1 50 —  
wyżej 100 000 rubli mk. 1 —  
Za poświadczenie dokumentów pobierana jest opłata 1 marke od arkusza.  
Wydział prosi o śpieszne zgłaszanie się, gdyż swoje prace rejestracyjne zakończy w dniu 1 października br.

### Wiadomości z okolic Częstochowy.

Koresp. wł. „Gońca Częstoch.”

**Z Matus Weliich.** W Matusach Wielkich dnia 1 września odbyła się zabawa, połączone z fantową loterią na korzyść Straży Ogniowej ochotn. w tej wsi. Dzięki pomocy i ofiarności pp. Steinhagen zabawa udała się a kasa Straży zyskała 2867 koron—czystego zysku.

### NOWA WOJNA.

Czytelnicy, którym się mówi, że pokój może być niebawem zawarty, nie tylko, że już temu nie wierzą, nie tylko, że z radością tego nie przyjmują, ale wpadają w zdenerwowanie, które aniolom pokoju nie zawsze na dobre wychodzi.

Do redakcji pism na prowincji zaczyna ją napływać listy, świadczące zgola niedwuznacznie o stanowisku obywateli, względem tej, jakby się zdawało, sympatycznej wieści.

— Jak mi pan — pisze jeden — będziesz zwracał głowę z pokojem, wyrzucił pańską gazetę z domu i znajomym za-każe ją abonować. Ta wojna wcale się nie skończy. Ja to panu powiadam.

— Inny pisze:  
— Dajcie tych bzdurstw! Bajdurz pan o „pokoju na jesieni” innym idiotom, nie mnie. Jakby się miała wojna skończyć, to jużby się skończyła.

Chłopcy, pozostający w stałym kontakcie z publicznością, jako sprzedawcy gazet, zaniechali już wykrzykiwania o niedalekim pokoju.

— Publikacja nie lubi tego — mówią — powiada, że to „bujda na resorach”. Onie-wają się, a nieraz chcą walić. Jeden, gdy mu raz krzyknął pod oknem, że „pokój we wrześniu”, to wyleciał, jak wariat i gonił mnie przez całą okupację. Ledwie-m zwiał.

— I czemuż to przypisać?  
Chłopak zakłopotany podrapał się nogą w łopatkę i rzekł:

— Publikę na jeden i ten sam kawał można brać przez cztery lata, ale na piąty to się szubantuje i nie wierzy. Ja to wolał teraz: nowa wojna z francuzami!”. I to mi się podoba. Mówią, że prawdę gadam.  
B a n s a j.

### Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty

### Sady dla nieletnich.

Od 1 października poczną funkcjonować w Warszawie dwie doniosłe instytucje: sąd dla nieletnich i pogotowie opiekuńcze dla dzieci. Zorganizowała je Komisja ratowania dzieci przy współudziale różnych czynników państwowych, społecznych i komunalnych.

W związku z tem ustanowione zostały nowe przepisy prawne, które wejdą do polskiego kodeksu karnego. Przede-wszystkiem więc założono pogotowie opiekuńcze dla dzieci, które się na miesiąc w jednym z domów w Alei Trzeciego maja, w obszernym lokalu, złożonym z dwudziestu sześciu pokoi.

W schronisku tem snają pomieszczone dzieci opuszczone, a znierrane z ulicy i znajdują tam dach nad głową, pożywienie i opiekę w ciągu dwóch tygodni poczem będą odsyłane do stałych schronisk.

Regulamin schroniska uwzględnił stowanie wszelkich środków higienicznych (kąpiel przy przyjmowaniu dzieci, ich izo-

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**Michał Grejniec**  
ul. Panny Marji № 10.  
Wyniowanie zębów bez bólu. Plomby  
Zęby sztuczne. Korony.  
Laboratorium zębów sztucznych.  
odcz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.  
Ceny bardzo przystępne.

slup z krótką belką poprzeczną do zawieszania owocu sprawiedliwości ludzkiej.  
O 50 kroków złocące się krzyże o oszczędzonej przez potar mruwanej cerkwi rosyjskiej!..

Dokola szubienicy, zbudowanej na oczekaniu (skazaniec na śmierć czekał, spowiadający się przed udzielającym mu ostatniej pociechy księdzem, który z nim razem przyjechał na plac) — bagnety żołnierskie...

I czarobokiem szerokim ustawione morale głuch ludzkich...

Przybyłem w chwili, gdy kat improwizowany zakładał skazańcowi sznurek po raz wtóry.

Głuchy szmer dochodził do mnie zdaleka. Stałem o kilkadziesiąt kroków od miejsca stracenia. Ludzie mówili, że sznur zerwał się i bandyta, przyszedłszy do siebie rzekł w formie wyrzutu do funkcjonarjusza szubienicy; „Jak wy wieszacie!”

Odwrociłem się, aby nie widzieć „roboty”. Ledwo mignęła mi w odaleniu szarga głowa kogoś wyprostowanego, prawdopodobnie z rękoma związanymi z tyłu — i czyjeś ręce nad nią

Bodaj odwróciłem się tylko jedyny. Widziałem przed sobą na wzgórzu gromadkę osób, zapatrzoną w głuchem milczeniu w jeden punkt. Było mnóstwo kobiet i sporo dzieci. Tłum prostaczków. Twarze blade, zdenerwowane, usta przekrzywione, oczy zmurzone zgrozą...

— O już... już wykreślił go! — rzekł jakiś głos przy mnie...

lacje oraz opiekę lekarską i pielęgniarską podczas ich pobytu). Koszt zorganizowania schroniska wynosi 120 tys. mk., a na utrzymanie jego potrzeba będzie około 12 tysięcy mk. miesięcznie przy 120—150 pensjonariach. Cel schroniska—pogotowia—usunięcie plagi żebractwa dziecięcego.

Sąd dla nieletnich będzie rozpatrywał sprawy dzieci, dostarczanych przez milicję do pogotowia, a celem jego jest chronienie nieletnich od wpływu rutynowanych i notorycznych przestępców, oraz obrona dzieci katowanych przed wyrodnymi rodzicami przez pozbawienie ich prawa opieki nad dziećmi.

Nowe przepisy prawne, opracowane w związku z powołaniem do życia pogotowia opiekuńczego i sądu dla dzieci, zakreślają w całej akcji nowe pole działania dla milicji, która ma się zajmować zbieraniem i dostarczaniem do pogotowia dzieci żebrzących lub katowanych przez rodziców.

Jak doniosło znaczenie posiadają tego pokroju instytucje w życiu narodu, dowodzić nie trzeba. Zależy tylko należało, aby jaknajprędzej takie schroniska i sądy powstały w całej Polsce, zwłaszcza zaś w większych ośrodkach miejskich. Ich dobroczynne wpływy w związku ze skutkami nauczania powszechnego, które rząd polski zamierza niezadługo w czyn wprowadzić, stałyby się dzwignią i ostoją w wychowaniu najmłodszych pokoleń polskich.

S. P.

## Z kraju.

**□ Ochrona ziemi polskiej.** Za przykładem związku ziemian, w niektórych kółkach rolniczych usilnie agitowany jest wniosek w sprawie zaprowadzenia ksiąg dla rejestracji przech. dzienia gruntów włościańskich w niepowołane ręce, oraz ustanowienia ogólnej zasady sprzedawania osad włościańskich i gruntów nadziałowych tylko włościanom. W tym celu przy kółkach rolniczych i okręgowych uchwalono zakładać biura pośrednictwa kupna i sprzedaży ziemi z zakresem działalności parcelacyjnym. W niektórych kółkach zapadły nadto uchwały w sprawie zwrócenia się do rządu polskiego z prośbą o przeprowadzenie w drodze prawodawczej zwolnienia takich biur kółkowych pośrednictwa od podatków stemplowych przy sporządzaniu tranzakcji gruntowych.

**□ Okradzenie nieboszczyka.** Przed kilku miesiącami zmarł we Włoszczowej Stanisław Wójciszewski. Wobec tego, iż na zasadzie różnych danych zrodziło się przypuszczenie, że Wójciszewski znajduje się w głębokim letargu, to chociaż odbył się w oznaczonym dniu pogrzeb, niemniej jednak wieka trumny nie zalutowano, jak również nie zamowano wejścia do grobu; skorzystał z tego niejaki Antoni Dumina. Udał się on na cmentarz, wszedł do grobu i uchyliwszy wieko od trumny, ściągnął z nog nieboszczyka kamusze. Kradzież ta szybko się wydała i Dumina znalazł się na ławie podsądnych. Oskarżony przyznał się do winy. Sąd okręgowy skazał go na rok więzienia.

**□ Wyparole się ojas — sprzedawczyka.** Z powodu zamieszczenia przed kilku tygodniami czarnej listy sprzedawczyków

w ziemi płockiej, ukazał się w pismach jedynym publiczny list rodziny, piętnujący brata sprzedawczyka, ostatnio zaś podobny list dzieci zamieszkała „Kurjer Płocki”.

„W numerze 68 „Kurjera Płockiego”, z dnia 18 lipca br. ukazała się wiadomość o sprzedaży majątku przez naszego ojca żydowi. Potępiając bezwzględnie postępek ojca, zarazem musimy zaznaczyć, że ze wspomnianą sprzedażą nie wspólnego nie mamy. Dokonana ona została bez naszej wiedzy i podczas naszej nieobecności, — odpowiadając więc przed społeczeństwem za czyn naszego ojca nie możemy.

Wacław Malinowski, Rozalja Malinowska, Stanisław Malinowski, Henryk Malinowski.

**□ Szkola dziennikarska.** W dniu 1 października uczelnia dziennikarska przy wólnej wszechnicy polskiej rozpocznie drugi rok swego istnienia.

Programy już są wydrukowane i można je otrzymać w kancelarii wszechnicy przy alicy Sniadeckich 8. Zostały one rozszerzone przez wprowadzenie nowych przedmiotów i nowego seminarjum historyczno-literackiego.

Dyrektorem szkoły dziennikarskiej jest p. Wincenty Kosiatkiewicz. Uczelnia rozwija się pomyślnie. Na drugi kurs zapisało się przeszło 19 słuchaczy i słuchaczek.

## Organizacja — to nasza siła.

Z powodu	Afisz
wyjazdu sprzedaje się różne rzeczy, jak skrzypce, wycinaczkę, stolic, landshafty i t. p. Jaszczowska 22 od 4 do 6 2050	klopsydy ogłoszenia rozstrutki i t. p., drukuje F. D. Wilkoszewski Częstochowa, ul. Panny Marii 38.

Teatr „PARYSKI” Ulica Panny Marii

Program od Srody 18 Września do Niedzieli 22 Września r. b. włącz.

# Jak liście z drzew stracone

Wyjątkowo zajmujący dramat życiowy w 5-ciu częściach najsmutniejsza w świecie gwiazda kinematograficzna

FERN ANDRA W roli głównej

Nad program: W E T za W E T Arcywesoła komedia w 2-ach aktach

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrykcją p. Czesława Żaka. Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego.

Dla dzieci wejście wzbronione.

szczególne w programach. Bufet cukierniczy przy teatrze

Amens! Wkrótce wystawimy wspaniałą Gałganiarka ze słynną rumińską artystką LEONTYNA W roli głównej KNEHNBERG

W niedzielę dn. 22 września 1918 r. w Herbach Ruskich w parku kolejowym odbędzie się **WIELKA ZABAWA**

oraz mała tańcami, dochód z której przeznaczony 50 % na inwalidów wojen. i na szkołę w Herbach.

Miejscowi amatorzy odgryją:

**POSAG W KOMINIE**

komedia w 2 ch aktach Jozefa Gorskiego Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra.

Bilety dla dorosłych 1 mk. 50 fen. dla dzieci 50 fen.

Bufet na miejscu.

### Ostrzeżenie

Skradziono portfel zawierający 2 wkł. w bilanco po 25 tysięcy koron z żyrem p. Sabiny Pisarzewskiej Ostrzegam przed nabyciem. Szymkowiak 2045—

Przewozy w Częstochowie chrześcijański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, piany na maszyny do szycia i t. p. po cenach u miarkowanych, oraz poleca otkawione umeblowanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marii Nr. 50. 416—

### Nie zatrzymujcie się ersatsami!

Zamiast papierosów które rujną zdrowie, polecamy specjalne cukierki „czekki ponieńskie” i ziołowe.

przyjemne, smaczne i zdrowe sklep cukierniczy **Br. Kowalik** ul. Panny Marii Nr. 41

### Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piętna 7. (I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.

Przyjmuje od 2-jej do 5 południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

### DOKTOR

## Stefan Purski

przyjmuje codziennie od 9—11 i od 4—6 pp. Panie od 12—2 choroby skórne i weneryczne

Częstochowa ul. Piętna 5. 1-sze piętro. 754—

### Maszyna

do robienia półoczek jest drewniany zipsou do re-do sprzedania w Gnaszy- tebraniy sprzedam Krane ul. Badury Restaurac- kowska 26 Wiad. u wła- cja 0308— ciciela 2032—

**Sok** Malinowy prawdziwy zamiat Herbaty poleca fabryka Cukrów Miecysława Webera Bonbons de Varsovie ul. Panny Marii 29

**Fabryka Cukrów Miecysława Webera pod firmą Bonbons de Varsovie ul. P. Marii 29 poleca specjalnie Irysy!!!**

**Meble** kredensy, stoły, krzesła, sofa, biurka, garnitur mebli, lustra, łóżka po cenach przystępnych poleca skład Mebli ul. P. Marii Nr. 12. 1062—

**Dom z ogrodem** przy ul. św. Władysława nr. 28 do sprzedania. Wiad. u pośredników Antoniego Jabłońskiego ul. św. Władysława Nr. 16 lub Franciszka Sołtyskiego Władysława II 2038—

**Dom nowy** do sprzedania, warunki przystępne Wiad. ul. św. Barbary 57 2035—

**Portepjan** do sprzedania Krakowska 68 m. 18 2027—

**Zgubiono** książkę wkładową Nr. 15430 na nazwisko Józefa Dąbrowskiego 2015 |

**Matka z córką.** poszukuje zajęcia do jednej osoby, zna się na gospodarstwie wiejskim i zyciu bielnym — może być na wyjazd. Oferty dla „Przyjemnej” ulica ogrodowa Nr. 69 |

**18 b. m.** o godzinie 6 wieczorem pozostawione przez zapomnienie na ławce w ul. P. Marii vis a vis gimnazjum S. S. Zmartwychwstańca lankę bł. — Upraszam się o zwrócenie w Redakcji za nagrodę lub w kancelarii K. P. Sądu Pokoju (Szkolna 7.)

**Zginął** kwit lombardu kasy Pocz. — Oszczędn. Nr. 36010

**Od 1-go** października potrzeba stróż ul. Dojazd Nr. 5. 2046—

**Folwark** 20 morgowy z nowymi budynkami i z tego rocznym sprzętem saras do sprzedania. Kuźnica Marjańska 2049—

**Parceluje** majątki ziemskie. Wiad. Fruszkowski Częstochowa Kościuski 45. 2051—

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Główna Częstochowska”